MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: LXXVI.

Dnia 20. Września.

Kontynuacya Monitora poprzedzaiącego.

LVI.

ZAchowuycie przyzwoity śrzodek między dumą, y zbyt wielką sobie nieufnością, te dwie ostateczności są niebespieczne, chociaż pierwsza daleko iest niebespiecznieysza niż druga. Duma iest cechą głupstwa, à przez wielkie rozumienie, ktore w nas o naszey,

mniemaney zacności ſprawuie, nie dopuſzcza nam korzyſtać z światła y rad tych, ktorzy więcey od nas oświecenia maią. Zbyteczna nieufność zbyteczną boiaźń ſprawuie, ona ieſt przyczyną, że nie śmiemy odważyć ſię na przed ſię wzięcie czegokolwiek, że zoſtaiemy w bezczynności y proźnowaniu, y że częſtokroć uſtępuiemy z właſnym zdaniem, uchylaiąc ſię nazbyt cudzemu. Trzeba zawſze zażywać rozſądku y rozumu, ktorego nam Bog pozwolił.

LVIII

NIe bądźcie nigdy chełpliwemi. Jeżeli macie gruntowną cnotę, będziecie także mieli y ſkromność, zoſtawcie to innym żeby was chwalili. Strzeżcie ſię nawet mowić o ſobie. Pamiętaycie na to, że ci, ktorzy ſię lubią chlubnie popiſywać, okazuią wiele wynioſłości, a mało umieiętności, iako żyć trzeba.

LIX.

Jeſt to pewna y prawdziwa maxyma, że częſte obcowanie między płci

odnas

od nas rożney osobami, iest nie bespieczne: sprawuie bowiem stratę czasu: odwraca umysł od rzeczy gruntownieyszych, y wznieca często inklinacye, y związki mniey przyzwoite, ktorych skutkiem iest małżeństwo źle dobrane, zanurzaiące nas w tysiącznych nieszczęśliwościach y nędzy. Obowięzuię was przeto, naymilsze dziatki, przez troskliwość, ktorą mam o wasze uszczęśliwienie, abyście sobie w tey mierze z wielką przezornością, y powściągliwością postępowali.

LX.

Nie bądźcie bardzo skwapliwi, do wierzenia złym powieściom o drugich. W powszechności, nie gruntuycie się nigdy na tym słowie: *słyszałem*, á w iakichkolwiek okolicznościach o pewności rzeczy wprzod się dowiaduycie.

LXI.

POkazuycie zawsze pomiarkowanie, á nigdy się w szczęściu nie nadymaycie. Niech rostropnie boiaźń powściąga

 ga

ga zawſze weſołość w pomyślnościach. Pamiętaycie, że wſzyſtkie rzeczy tego świata, odmianom y nieſtateczności pod padaią. Nie przypuſzczaycie także ſmutku w niepomyślnościach y nieſzczęśliwościach, ktore ſię wam zdarzaią, pokazuycie y owſzem ſtałość ſtateczność y zupełne zgadzanie ſię z wyrokami Opatrzności.

LXII.

NIe chwalcie ſię z dobrodzieyſtw, ktore świadczycie. Puśćcie to zupełnie w zapomnienie, inaczey będą was z pychy y chluby ganić. Pamiętaycie o dobrodzieyſtwach, ktore odbieracie, mieycie ie w ſercu, bądźcie za nie dozgonnie wdzięcznemi, ani im wycienczaniem uymuycie ſzacunku. Niewdzięczność ieſt wadą duſz czarnych y podłych, á wdzięczność ieſt cnotą duſz ſzlachetnych, wielkich y wſpaniałych.

LXIII.

NAuki dążące do zaſzczepienia cnoty w ſercu, ozdobienia rozumu, y wprawienia nas w rozumne y roztrop-

ne

ne postępki, są bez wątpienia nayistotnieysze. Nie trzeba iednak zaniedbywać tych, ktore maią za cel umiarkowanie naszych postępkow y powierzchności. Trzeba wcześnie przywykać do mowienia rozsądnie, uważnie y obyczaynie, do ochędostwa, do stroienia się przystoynie y gustownie, kłaniania się wdzięcznie, à nie przysadnie, mieć postawę bez nastroienia naturalną poyrzenie wesołey otwarte, prosto się trzymać, y czysto ieść. Te wszystkie rzeczy, ktorem tu wyliczył, są koniecznie potrzebne w społeczeństwie ludzi, y za zwyczay prędzey nam względność iednaią, niżeli one piękne serca y umysłu przymioty. Przyczyna zaś tego ta iest że w oczy zaraz biią, y za pierwszym weyrzeniem się wydaią: trzeba zaś czasu, y długiego częstokroć, na doyście zacności, rozumu y poczciwości osoby iakiey. Ta szczerość nieiaka y otwartość w twarzy, ta ludzkość wielka, te grzeczne postępki z roztropną śmiałością złączone, z przyzwoitą niemniey

uwagą

uwagą tak na ſamego ſiebie, iako też na ſwoie kroki, iednaią nam innych przyiaźń częſtokroć pierwey, niż od nich będziemy poznani. Przyznać trzeba, że te rzeczy znacznie nas pomykaią w przyiaźni, à gdy to wſzyſtko ma ieſzcze wſparcie od dobrych przymiotow ſerca y umyſłu, można bydź upewnionym o ziednaniu ſobie miłości y promocyi. Przeto zachęcam was, abyście z pilnością wielką tey rady słuchali, ktora daleko ieſt ważnieyſzą, niż ſię bydź zdaie na pierwſze weyrzenie, gdyż to ieſt częſto widzieć: że Człowiek cnotliwy y pięknemi przymiotami ozdobiony, zoſtaie ſię pozad dla niedoſtatku nieiakiey, że tak rzekę, świeckiey okazałości y zaniedbania zbytniego ſwoiey powierzchowności; gdy tym czaſem drugi, ktory tych przymiotow nie ma, idzie ſwą drogą, z pomierną nawet zacności ſwoiey zaletą. Staraycież ſię uſilnie o nabycie obyczayności, ktoraby wam była zwyczayną y naturalną, o ſpoſob obcowania łagodny y

uymu-

uymuiący, o przyzwoitą postawę, rozmowę przyiemną y łatwą. Przywykaycie także do uwagi, do przytomności, do mowienia w miarę y w iasnych wyrazach, do mowienia tego tylko, co chcecie y co macie mowić, à nie co innego, abyście zawsze mogli za siebie sami odpowiadać, y abyście się żadnym niespodzianym trafunkiem nie zmieszali, y niczym się nie trwożyli. Nie mogę tego nad to nie powtorzyć abym ieszcze raz nie rzekł, iż wiele zależy na łagodności w postępkach y rozmowach. W tych ostatnich powinniście się szczegulniey strzedz zbytniey prędkości. Wprawiaycie się wcześnie mowić z rostropnością y uwagą, y głosu nadto nie natężać, gdyż to iest nie obyczayność popisywać się z silnością piersi swoich, zostawcie ten zaszczyt woźnym, lub officyerom żołnierskie roty kommenderuiącym. Chrońcie się także usilnie postępkow z iedney strony płochych, dumnych, szumiących, z drugiey zaś pieszczliwych, nazbyt układnych, y

iakoby

iakoby pod cyrkiel wymierzonych, te bowiem ostatnie oznaczaią często nieszczerość. Zachowuycie przyzwoity srzodek między tymi dwoma końcami, niech wszystko u was znayduie się w swoiey mierze, ale to wszystko niech oraz będzie przyiemne, obyczayne, naturalne bez naymnieyszey przysady y wytworności, inaczey w pośmiech się podacie, y poufałość innych do siebie stracicie. Mieycie to sobie także za pewną regułę, że wszystkim uczciwa y spokoyna wesołość przystoi, ale że także przyzwoita iest, nie bydź zbyt wrzaskliwym, a zwłaszcza wstrzymywać się od zbytecznego śmiechu, ktory częstokroć idzie w nałog, tak dalece, że się to częstokroć nie myśląc y bez należytey przyczyny czyni; co zarownie w złe rozumienie podaie naszą obyczayność, rozum nasz, urodzenie y wychowanie, ktoreśmy wzieli. Można się ucieszyć y bydź wesołym, ale bez wrzasku, ktory tym samym wszystką przyiemność rozmowy psuie, Trzeba czynić rożnicę między wesołością y żywością ciała, a wesołością umysłu. Wesołość umysłu iest zawsze w swoiey mierze, wesołość zaś ciała w przystoynych obrębach wielce utrzymywać trzeba.

Koniec zdrowych rad
dla Młodzi.